

ROMAN LITMAN

ur. 1933; Łęczna



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, szkolnictwo

Szkoła budowlana na ul. Długosza

Ja osobiście jakiś szczęśliwy byłem. Takie szczęście miałem, że miałem kolegów w szkole, którzy mi nie dawali... Zresztą imię moje świadczyło o tym. Religia w budowlance była. Wykładał ksiądz Włodarczyk. Potem znany był w Lublinie, w szpitalach był kapelanem. I w latach 90-tych chyba, jak spotykał mnie, to jeszcze pamiętał. Pierwsza rozmowa z księdzem była taka, że powiedział mi, że nie muszę siedzieć na lekcjach religii. Że mogę wyjść w tym czasie i nie być w klasie. A jeśli chcę, to mogę być w klasie i nie będę pytany. No i umówiliśmy się, że jestem w klasie i nie jestem pytany. Tak że religię chrześcijańską poznawałem nie będąc pytany.

W [19]48 roku mieszkałem już na Krakowskim Przedmieściu. To jest budynek, gdzie teraz jest bank, Krakowskie 6. Stamtąd piechotą na ulicę Długosza. Brało się taką rysownicę, która przykrywała mnie całego od tyłu i się szło wzdłuż Saskiego Ogrodu. Nie było tam chodnika na początku. Jak były roztopy to się szło jezdnią. Szkoła mieściła się na Długosza. To był budynek, który w tej chwili w głębi jest. Tam szkoła chyba drogowa [jest]. KUL [był] po drodze, ale KUL wtedy jakoś [mnie] nie interesował. Po drodze miałem kapliczkę [Bożej Męki] zawsze, z prawej strony jak szedłem.

Data i miejsce nagrania	2015-07-16, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Pietrasiewicz, Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"